

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Poetica 10 (2022)

ISSN 2353-4583

e-ISSN 2449-7401

DOI 10.24917/23534583.10.22

PARATEKSTY I KOMENTARZE

Arkadiusz Sylwester Mastalski

Prywatne Akademickie Centrum Kształcenia, Kraków

ORCID 0000-0003-4418-9370

Szymon Trusewicz, *Poetyka przestrzeni geobiograficznej Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2021, ss. 230

Obszerna i bogata twórczość Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego czytana i komentowana bywa w rozmaitych krytycznoliterackich i akademickich kluczach i według rozmaitych poetyk także się ją bada. Istnieją jednak tematy często wysuwające się niejako na pierwszy plan badawczych egzegez tej poezji. Mowa oczywiście o takich pojęciach jak *ciało*, *przestrzeń* oraz *pamięć*. Są one dość powszechne, jeśli się weźmie pod uwagę całokształt komentarzy do poezji Dyckiego¹, i nie dzieje się tak zapewne bezzasadnie. Przestrzeń somatyczna doświadczającego ciała wraz ze wszelkimi jej przejawami (erotyka, choroba, przemijanie), zanurzenie w przestrzeni geograficznej (miejscami) oraz w czasie w rozmaitych jego iteracjach (i aliteracjach) mieszają się, tworząc charakterystyczną dla tej poezji dykcję.

W ten właśnie nurt wpisuje się książka Szymona Trusewicza pod tytułem *Poetyka przestrzeni geobiograficznej Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego*, która ukazała się nakładem wydawnictwa naukowego Uniwersytetu w Białymstoku w roku ubiegłym.

Publikacja Trusewicza liczy niewiele ponad dwieście stron i składa się z czterech rozdziałów, poświęconych kolejno: poetyce doświadczenia geobiograficznego, geobiografii, metaforyce przestrzennej oraz poetyckiemu „zamieszkiwaniu”

¹ Zob. choćby: A. Kopkiewicz, *Między rytmem ciała i poetyckim powtórzeniem. Katartyczna rola języka w twórczości Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego*, w: *Trauma, pamięć, wyobraźnia*, red. Z. Podnieśńska, J. Wróbel, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 135–147; też, *„daje o sobie znać i jak gałąź owocująca nic nie znaczy” – przenośnie i przetrznięcie ciała w poezji Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego*, w: *Pokarmy. Szkice o twórczości Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego*, red. P. Śliwiński, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, Poznań 2012, s. 1–10; J. Tabaszewska, *Powtórzenia i przynależności. Poezja Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego wobec pamięci*, „Teksty Drugie” 2017, nr 2, s. 399–417; I. Szczukowski, *„A my tam i z powrotem”. Szpital i choroba w poezji Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego*, „Literaturoznawstwo” 2018, nr 12, s. 67–78; A. Waligóra, *Dwa ciała poety. Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego lektura performatywna*, „Przestrzenie Teorii” 2021, nr 35, s. 177–197; D. Kijek, *Wstrętne przypadłości ciała w poezji Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego*, „Przestrzenie Teorii” 2013, nr 19, s. 11–24; i inne.

w tekście wiersza. Już we wstępie autor informuje, że celem jego pracy będzie auto-biografia Tkaczyszyna-Dyckiego: „w kontekście geografii miejsc przedstawionych [...] i poetyki doświadczenia”, oraz wskazuje swoje główne inspiracje metodologiczne, to jest Ryszarda Nycza, Elżbietę Rybicką oraz Jacka Kaczmarka (s. 8).

Rozdział pierwszy rozpoczyna deklaracja autorska, wedle której Trusewicz postrzega literaturę jako „zapośredniczoną w języku ekspresję doświadczenia” (s. 11), by następnie skupić się na relacjach autora i dzieła (Foucault, Barthes), w tym auto-kreacji, autofikcji i autobiografii. Rekonstruując polemikę krytyków co do lektury poezji autora *Ciała wiersza* w kluczu biograficznym, badacz korzysta z instrumentarium, jakim jest Lejeune’owska koncepcja paktu autobiograficznego czy podmiotu sylleptycznego Nycza (s. 20–22), przyjmuje stanowisko o łączności pomiędzy pisaniem Dyckiego a jego biografią, pomiędzy życiem a literaturą, prawdą a fikcją. Trusewicz sytuuje biografię poety w przestrzeni geograficznej rozumianej jako przedmiot badań geopoetyki, co ustanawia triadę: podmiot – tekst – terytorium, i pozwala autorowi rozwijać swoje rozważania wokół roli przestrzennej wyobraźni pisarza, miejsc autobiograficznych jako przetworzonych z pomocą literackich tropów egzystencjalnych faktów i „konkretów geograficznych”, w czym – zauważa badacz – właśnie owa przestrzenność doświadcza/-enia gra istotną rolę (s. 28–33). Na tym etapie autor pracy nie dopuszcza jeszcze do głosu samego poety, budując niejako teoretyczną ramę, na której wsparte zostaną rozważania w kolejnych rozdziałach, szczególnie zaś w drugim – centralnym i najbardziej obszernym ze wszystkich.

Tenże rozdział skupia się na centralnym problemie, jakim jest poetycka geobiografia, i podzielony został na cztery obszerne części. Skoro, jak zauważa Trusewicz, „poezję Tkaczyszyna-Dyckiego można uznać za formę poetyckiej auto/bio/geo/grafii, w której fakty z życia organizowane są wedle porządku przestrzennego” (s. 36), to słuszne wydaje się skupienie na owych miejscach i punktach węzłowych, jakie się w jego pisarstwie (nie tylko w poezji, ale i w wywiadach, wystąpieniach publicznych *etc.*) pojawiają, co też autor czyni – przeplatając w swej narracji istotne dla poety miejsca i przestrzenie z wierszami i zapisanym w nich symbolicznym doświadczeniem egzystencjalnym, o pograniczności, o domu, o matce i jej chorobie oraz o trudnej historii i problematycznej przeszłości. Liczne cytaty z poezji Dyckiego przeplatają się tutaj z komentarzami badaczy i tworzą w sumie spójny, dobrze podparty faktografią wywód. Ciekawie jawi się koncepcja „wiersza czynnościowego”, stanowiąca rozwinięcie koncepcji czynnościowego rozumienia tekstu Nycza (s. 83)² opartego na powtórzeniowości i refreniczności³ wersów. Ostatnią część tego rozbudowanego rozdziału stanowią rozważania o topice akwaticznej, to jest o rzekach i ich znaczeniu w twórczości Dyckiego.

Część ta prowadzi nas do kolejnej partii pracy, a zatem do rozdziału poświęconego metaforyce przestrzennej. Tutaj najsilniej dochodzą do głosu geopoetyckie inspiracje Trusewicza. Problematyka ta omówiona jest wieloaspektowo i kompleksowo – również jako przestrzeń pamięci czy przestrzenna sytuacja komunikacyjna.

² Por. A. Kopkiewicz, *Między rytmem ciała...*, dz. cyt., s. 137; J. Tabaszewska, *Powtórzenia i przynależności*, dz. cyt., s. 401.

³ Na temat refrenu i powtórzenia piszę szerzej w pracy: A.S. Mastalski, *O naturze poetyckiego refrenu*, „Pamiętnik Literacki” 2022, z. 1, s. 155–166.

Autor odwołuje się do znanych metaforycznych ujęć mapy i przewodnika, porusza ich kartograficzno-epistemologiczny wymiar, waloryzację miejsc i przestrzeni. Tak jak poprzednio wywód badacza jest bogato ukonstruowany w poezji tudzież w wypowiedziach metapoetyckich Dyckiego.

Rozdział ostatni podejmuje problematykę zamieszkiwania w poezji. Jak stwierdza Trusewicz: „w poetyce Tkaczyszyna-Dyckiego dominują autobiografizm oraz autotematyzm, a forma artystyczna jego utworów polega na ich uprzestrzennianiu, czyli wytworzeniu niejednorodnej przestrzeni przedstawionej łączącej geografie i przestrzeń tekstu-pamięci” (s. 154). Tę formułę „poezji jako miejsca na ziemi”⁴, czyli istnienia poetyckiego Ja w tekście, inspirowaną pracami Ryszarda Nycza, splata badacz z rozważaniami o – rzecz by się chciało – formach podawczych poezji autora *Kochanki Norwida* (nekrolog, elegia), z jej sylwicznością (księgozbiór jako metafora), by przejść do wyłaniającej się z wierszy Dyckiego „sztuki poetyckiej” (s. 177), o etyce i ludyczności oraz (co szczególnie istotne) o dwujęzyczności i roli języka polskiego w kształtowaniu świata (materialnego) poety i świata jego tekstów.

Publikacja przedstawia ważne dla rozumienia twórczości poety rozpoznania i – tak jak obiecuje we wstępie – wywiązuje się z zadania omówienia relacji łączących poetyckie doświadczenie i przestrzeń. Narracja przeplata różne wątki oraz kładzie akcent bardziej na aspekcie przestrzeni, innym znów razem akcentując problemy poetyckiego doświadczenia, co tworzy w sumie spójną całość.

Na uwagę zasługuje rozbudowana bibliografia przedmiotowa obejmująca tyleż prace w sposób bezpośredni związane z twórczością Dyckiego, teorią poezji, krytyką literacką czy poetyką miejsca i literackimi przestrzeniami, ile różne teksty służące tutaj konstruowaniu kontekstu dla przeprowadzanych w książce analiz i interpretacji. Zwraca przy tym uwagę silne ukierunkowanie na polski rynek wydawniczy i polskich autorów, co może nieco dziwić w kontekście geopoetyki stanowiącej nurt humanistyki popularny nie tylko u nas, ale również poza granicami. Monografia nie jest jednak nadmiernie „przeładowana” przypisami, co dobrze wpływa na lekturę, pozwalając dobrze wybrzmieć dwugłosowi, jaki stanowią rozważania Trusewicza i teksty Dyckiego. Fragmenty takie jak ten poświęcony rzekom (podrozdział *Rzeki: Sołotwa, Wisznia, Lubaczówka*, s. 100) czy lasowi Kuczary (podrozdział *Las Kuczary*, s. 183) pozostawiają czytelnika z pewnym niedosytem wiedzy o „twardej” poetyckiej kartografii, dlatego też warto czytać książkę wraz z inną pracą białostockiego literaturoznawcy, w której ta tematyka jest omówiona obszerniej⁵.

Czytając wiersze Dyckiego, nawet tylko te ich fragmenty przytoczone w książce *Poetyka przestrzeni geobiograficznej...*, czasem aż prosi się o rozbudowanie podjętego przez autora wątku artykulacji doświadczenia o narzędzia klasycznej poetyki, szczególnie o przerzutnię⁶ – tak powszechną w tych wierszach, tak podstawową dla idiomu poetyckiego autora *Peregrynarza*. Trusewicz wspomina o niej raz tylko (s. 122), choć podjęcie tego tropu zarówno w kontekście metaforyki ruchu (s. 94,

⁴ Od tytułu zbioru: E. Tkaczyszyn-Dycki, *Poezja jako miejsce na ziemi. 1988–2003*, Wrocław 2006.

⁵ S. Trusewicz, *Literacka mapa Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2015, nr 6, 239–253.

⁶ Por. A.S. Mastalski, *Ruch i znaczenie (w) przerzutni* (w tym tomie).

113), jak i choroby psychicznej (podrozdział *Schizofrenia, czyli rozszczepienie*, s. 130) mogłoby to wzbogacić o cenne spostrzeżenia, połączyć wiedzę o przestrzeni geograficznej, topografii pamięci i somatyce z wiedzą o przestrzeni tekstu, jego ruchu (*scil. roz-szczepienie, czy de-portacja*, s. 180)⁷, o co aż się momentami prosi (np. gdy przywoływane są poetyckie autorecytacje [s.150]).

Poetyka... Trusewicza stanowi owoc wieloletniej pracy i twórczego zainteresowania poezją autora *Imienia i znamienia*, która uwidacznia się również w poprzedzających ją artykułach naukowych badacza. Wpisuje się w bogatą i wieloautorską plejadę publikacji, uzupełniając ją o istotne wątki, budując wielowymiarowy i wszechstronny wizerunek poety.

⁷ A. Dziadek, *Projekt krytyki somatycznej*, Warszawa 2014.